

LEOPOLD STAFF



Ur. 14 listopada 1878 we Lwowie, zm. 31 maja 1957 w Skarżysku-Kamiennej. Poeta, dramaturg, tłumacz.

Ojciec poety prowadził we Lwowie cukiernię. Leopold miał dwie siostry i trzech braci. W 1889 rozpoczął naukę w III Gimnazjum Klasycznym. W latach 1897–1901 studiował na Uniwersytecie Lwowskim prawo, później romanistykę i filozofię. W okresie studiów należał do Stowarzyszenia Czytelnicy Akademickiej, działał w kółku literackim (z tego czasu pochodzi jego wieloletnia przyjaźń z Ostapem Ortwinem).

Na rok 1901 przypada książkowy debiut Staffa (*Sny o potędze* wydane nakładem poety), pierwsza podróż do Włoch (w towarzystwie Jana Kasprowicza) oraz współpraca z „Chimerą” Zenona Przesmyckiego – Miriama. W tym też roku porzuca studia.

Edukację pogłębił Staff przez liczne podróże do Włoch i roczny pobyt w Paryżu (1902–1903). Lata pierwszej wojny światowej (1915–1918) spędził w Charkowie. Od 1918 mieszkał w Warszawie. 1920–1921 był współredaktorem miesięcznika „Nowy Przegląd Literatury i Sztuki”. W 1925 brał udział w przygotowaniu projektu Akademii Literatury Polskiej (jej wiceprezesem był 1934–1939).

W czasie II wojny światowej pozostał poeta w Warszawie, wykładał na tajnym uniwersytecie. 1944–1949 (w czasie tułaczki popowstańczej) mieszkał w Starachowicach, Pławowicach, później w Krakowie (gdzie zaprzyjaźnił z Tadeuszem Różewiczem). Lata 1949–1957 spędził w Warszawie.

Staff jest dwukrotnym laureatem państwowej nagrody literackiej (1927 i 1951), nagrody literackiej Lwowa (1929) i Warszawy (1938), nagrody Pen Clubu (1948) za całokształt pracy przekładowej (był tłumaczem literatury: greckiej, łańskiejskiej, włoskiej, francuskiej i niemieckiej). Był doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego (1939) i Uniwersytetu Jagiellońskiego (1949).

Problematyka twórczości

Staff nazywany jest poetą trzech pokoleń: Młodej Polski (modernizm), dwudziestolecia międzywojennego i współczesności. Już w pierwszym zbiorze zaznaczyła się jego indywidualność poetycka. W *Snach o potędze* jawi się jako typowy modernista, który obrazuje nastroje typowe dla liryki „końca wieku” (smutek, zniechęcenie, znużenie, niemoc). Równocześnie jednak obok takich wierszy jak *Zmierzch*, *Przygnębiecie*, *Melancholia* pojawiają się utwory (np. *Kowal*), które są próbą przezwyciężenia dekadentckiego poczucia bezsily (nawiązanie do Nietzscheańskiej „woli mocy”).

Już w *Snach o potędze* zaczęła kształtować się (inspirowana przez filozofię Friedricha Nietzschego i romantyzm) filozofia poetycka Staffa. Wartością jest ciągle doskonalenie się człowieka, który całe życie dąży do szczęścia i prawdy. W sformułowaniu własnym filozofii życia sięgał Staff do myśli stoików (zachowanie wewnętrznej równowagi i pogody ducha dzięki cnocie i umiarowi) i epikurejczyków (umiejętność cieszenia się chwilą, zadowolenie się szczęściem przelotnym; hołdowanie zasadzie *carpe diem* – chwytaj dzień). Bliski poecie jest również etyczny system chrześcijański, głównie myśl filozoficzna św. Franciszka z Asyżu (radość życia, umiłowanie przyrody). Tak zrodził się Staffowski klasycyzm rozumiany jako filozofia ładu i zgody z życiem.

Człowiek Staffa jest dobry i piękny (grecki ideał kalokagatii), ale także taki, który zna smak trosk i cierpienia (np. *Przedśpiew*, *Curriculum vitae*, *Nic mi świecie...*). Ten program klasycyzmu i humanisty bliski jest wszystkim wierszom Staffa. Przewaga pierwiastka refleksyjnego zdecydowała o tym, że forma klasyczna, harmonia i spokojna miara wiersza stały się Staffowi najbliższe.



W dwudziestolecium międzywojennym w utworach poety pojawiła się nowa koncepcja piękna. Zaczął je dostrzegać w motywach zwyczajnych. Dostarczały ich powszechne, proste, często wiejskie czynności i zwyczajny nieuładniony pejzaż (np. *Kartoflisko*, *Gnój*, *Wieprz*, *Chleb* z tomu *Ścieżki polne*). Te niepoetyckie tematy zamykał w kunsztowną formę sonetu.

Staff dążył w dwudziestolecium do coraz większej prostoty, przejrzystości i lekkości wiersza, a także wyraźnie określił swój stosunek do świata i ludzi oraz wskazywał zadania poety (*Poeta*). Kredo ideowo-artystyczne zawarł poeta w *Ars poetica* (sztuka ma być prosta i zrozumia-

ła dla odbiorcy). W zgodzie z konwencją klasyczną pozostają też wiersze ze zbiorów *Wysokie drzewa* i *Barwa miodu* (w których uderza wrażliwość na świat, umiejętność budowania nastroju dzięki precyzji obrazowania, zachwyty dla pejzażu i kultury polskiej).

Wydana po II wojnie światowej *Martwa pogoda* podkreśla charakterystyczny dla poety „ optymizm mimo wszystko ” (np. *Pierwsza przechadzka*, *Przecucie skowronka*). Następne tomy (*Wiklina*, *Dziewięć muz*) wnoszą wiele nowego do poetyki i widzenia świata.

Unowocześnia poeta sposób obrazowania (np. *Podwaliny*). Styl staje się bardzo oszczędny i wolny od zdobnictwa. Tworzy nową, mniej dbałą o harmonię autoironiczną wizję świata (np. *Ogrodnicy*). Ciągłe pozostaje jednak poetą klasyki – humanistą, który „w wędrowaniu i zacytowaniu od nowa” widzi sens życia.

Styl i język



Pierwsze tomy poezji Leopolda Staffa charakteryzuje typowo młodopolska stylistyczna rozlewność i symbolika (utwory z tomów *Sny o potędze*, *Ptacom niebieskim*), choć i wówczas pojawiają się próby przełamania tych konwencji (np. *Dzieciństwo*). W kolejnych tomach (*Gałąź kwitnąca*, *W cieniu miecza*) odrzuca poeta poetykę modernistyczną i zgodnie z ideą klasycyzmu, dążącego do czystości i jasności stylu, Staff posługuje się językiem aforystycznym, intelektualno-pojęciowym (np. *Curriculum vitae*).

W dwudziestoleciu międzywojennym Staff pozostał wierny formom klasycznym, ale w jego stylu nastąpiły pewne zmiany, polegające głównie na dążeniu do coraz większej przejrzystości i prostoty, swobody i lekkości wiersza (np. *Poeta* z tomu *Ucho igielne*). Staff posługuje się wówczas chętnie poetyką paradoksu (efektowne i zaskakujące treścią sformułowanie zawierającą myśl sprzeczną wewnątrznie) i antytezy (zestawienie dwóch opozycyjnych znaczeniowo segmentów wypowiedzi).

Dokumentem poetyckim zaświadczyającym przemianę stylu, konwencji poetyckiej i sposobu widzenia świata są zbiory *Wiklina* (1954) i *Dziewięć muz* (1957). Staff odrzuca w nich klasyczne formy. Utwory są niekiedy bardzo krótkie, odznaczają się „skromną precyzją”. Język jest oszczędny, prosty, często lakoniczny, nawiązujący niejednokrotnie do języka mówionego, pozbawiony bogatej metaforyki i tradycyjnego

rymu czy rytmu. Mistrzowsko operuje antytezą i paradoksem (np. *Podwaliny*), nie stroni od ironii (np. *Ogrodnicy*).

Na tle tradycji



Dzieciństwo należy do liryki bezpośredniej. Ma formę sonetu, wiersza, który narzuca dyscyplinę myśli. Jest utworem czternastowersowym, składa się z czterech strof. Dwie pierwsze są czterowersowe i mają charakter opisowy. Dwie następne (trzecia i czwarta) są trójwersowe i mają charakter refleksyjny. Staff nałożył na ten schemat rygory dodatkowe: zasadę odpowiedniości strofy i zdania. Każda zwrotka stanowi jedno zdanie, a każdy wers wyodrębniony syntaktycznie człon zdania. W *Dzieciństwie* zmienił też poeta wewnętrzny układ sonetu. Część opisowa zamyka się nie w dwóch, lecz w trzech strofach, refleksja zaś przypada na strofę ostatnią (czwartą). Podobnie dzieje się w innych sonetach Staffa (np. *Pokój wsi*).

Wysokie drzewa należą do liryki opisowo-kontemplacyjnej (liryka pośrednia). Utwór składa się z trzech strof czterowersowych. Wiersz pisany jest trzynastozgłoskowcem (wierszem klasycznym w polskiej poezji). Rym ma prosty, regularny (*a b a b*). Utwór utrzymany jest w konwencji wysokiej, którą znamy choćby z poezji Adama Mickiewicza (*Drzewo*) czy Jana Kochanowskiego (*Pieśń IX, Na lipę*).

Problematyka wybranych wierszy

Dzieciństwo

Pochodzi z tomu *Ptacom niebieskim* (1905) i jest charakterystyczne dla młodopolskiej twórczości Staffa. *Dzieciństwo* w wierszu to synonim szczęścia. Jego znakiem wywoławczym jest świat pełen tajemnic. Stary, przynależny przeszłości, ale właśnie dlatego niezwykły, tajemniczy i bajeczny. Rekwizytami świata dzieciństwa są: „zardzewiałe klucze”, „uschła niezapominajka”, „zepsute zegary”, „strych” i „nieme skrzypce”. Tworząc „las czarów”, umożliwiają poznawanie i doświadczanie świata.

„Motyle-m zbierał” – wyznaje podmiot liryczny. To niezwykle poznawanie porównywane jest do „podróży szalonej po świecie”. Zatożenie w świecie dzieciństwa, tajemnic i rzeczy należących do przeszłości jest dla podmiotu lirycznego synonimem szczęścia. Takie odwołanie

do konkretów wiąże zwyczajność doświadczeń podmiotu lirycznego z niezwykłością jego doznań. Wpływa na kształt jego emocji.

Dzieciństwo odczytać można jako utwór typowo młodopolski, który przeżyciom wewnętrznym podmiotu lirycznego nadaje formę konkretną (to cecha właściwa dla symbolizmu), choć stan psychiczny podmiotu wyrażony przez ten konkret nie jest jednoznaczny. Sygnalizują go ledwie określenia przywołujące niezwykłość skojarzeń: „bajka”, „magiczna latarka” (należące do tajemniczego świata dzieciństwa). Podmiot liryczny porównany jest z „bladym księciem z obrazu Van Dycka”.



Wiersz jest sonetem. Odchodzi tu jednak Staff od klasycznego układu sonetu. Opis doznań podmiotu lirycznego realizuje się w trzech zwrotkach. Ostatnia stanowi refleksję, jest zamknięciem rozważań o niezwykłości świata dzieciństwa należącego już do przeszłości. *Dzieciństwo* jest więc przykładem liryki bezpośredniej (liryki wyznań podmiotu lirycznego). W wierszu pojawiają się cechy typowe dla poetyki Staffa. Mamy tu charakterystyczną dla tego poety składnię (zdania wielokrotnie złożone, szyk przestawny (np. „uschła niezapominajka drzemie”), tendencję do określeń przymiotnikowych (np. „zardzewiałe, stare klucze”, „sen słodki, niedorzeczny”).

Wieloprzymiotnikowość jest cechą charakterystyczną poetyki młodopolskiej. Właściwa dla tej stylistyki jest też, obecna w wierszu L. Staffa, skłonność do powtarzalności (np. „jak szczęście... jak szczęście”). Łączy się z nią również poetyka baśni, którą sygnalizują wyraźnie wielokropki, podkreślające niedopowiedzenie, otwarcie myśli (to też cecha poetyki młodopolskiej).

Aurę tajemniczości świata i niezwykłości doznań podmiotu lirycznego budują liczne środki artystycznego wyrazu: metafory („poezja starych studni, [...] zżółkła księga [...] były lasem czarów”, „bajka szepotała mi”), porównanie (np. „była to jak podróż szalona po świecie”) oraz liczne epitety i powtórzenia.

Dzieciństwo jest wierszem, który ma cechy charakterystyczne i dla stylistyki młodopolskiej, i dla dojrzałej poetyki Staffa. Ten „odjazd w dzieciństwo” jest początkiem „Staffowskich podróży powszednich, wiążących lirykę z codziennością”.

Wysokie drzewa

Tytułowy utwór tomu poezji z 1932. Odszedł w nim Staff ostatecznie od poetyki młodopolskiej oraz właściwej dla niej symboliki i styli-

stycznej rozlewności. W *Wysokich drzewach* pojawia się charakterystyczny dla klasycyzmu nastrój dostojności, monumentalizmu, niejako zastęgnięcia w przestrzeni.

Utwór należy do liryki pośredniej (przedstawiającej, której odmianą jest liryka opisowo-kontemplacyjna). Podmiot liryczny, choć wprost nieobecny, określa swój stosunek do nakreślonego pejzażu. Przedmiotem opisu są tytułowe „wysokie drzewa” „w brązie zachodu kute wieczornym promieniem”. Są monumentalne, piękne, bo są dziełem natury. Piękno wysokich drzew zyskuje w metaforze walor nie tylko rzeźbiarski („kute”), ale i malarski („w brązie zachodu kute wieczornym promieniem”).

Kunsztowny, plastyczny opis wieczornego krajobrazu jest również budowany dzięki innym motywom kolorystycznym: „pawie barwy wody”, „zapach [...] (wody) zielony w cieniu”, „złoty w słońcu”. Metafora określająca „zapach wody”, która „w bezwietrzu sennym ledwo miesza się” oparta jest na skojarzeniu koloru wody z zapachem. Koloryt wody zostaje w metaforze zestawiony z zapachami i wrażeniami akustycznymi.



Wykorzystuje tu Staff synestezję (zjawisko współwystępowania, łączenia i „zastępowania” jednych wrażeń zmysłowych przez inne). Wprowadzenie synestezji pozwala odbiorcy nie tylko zobaczyć, ale usłyszeć i odczuć niezwykłość opisywanej chwili i uzmysłowić jedność, spokój, bezruch i piękno wieczornego krajobrazu. To wrażenie potęgują obrazy podkreślające nastrój ciszy w przyrodzie. Tylko woda „w bezwietrzu sennym ledwo miesza się, kołysze”, a koniki polne „tysiącem srebrnych nożyc szybko strzygą ciszę”. Ta metafora, przywołująca jedyny dźwięk w przyrodzie, potęguje wrażenie ciszy.



Ogromną rolę gra onomatopeja (imitowanie za pomocą dźwięków mowy rozmaitych pozajęzykowych zjawisk akustycznych) sugerująca cykanie koników polnych.

Barwna i piękna natura, uroda „wysokich drzew” stają się przyczyną tego, że „rośnie wyzwolona dusza”. Monumentalny wieczorny krajobraz jest wprowadzeniem do refleksji, która mówi o bardzo ważnej i twórczej dla osobowości człowieka więzi z naturą. Refleksja ta pokazuje charakterystyczną dla klasycznej postawy Staffa problematykę związku piękna i dobra (wywiedzioną od modelu kalokagatii – ideału wychowawczego w starożytnej Grecji, postulującego doskonałość duchową i cielesną). Dzięki tej kończącej wiersz refleksji utwór na-

biera charakteru kontemplacyjnego. Podkreśla go również kompozycja tekstu. Wiersz ma kompozycję klamrową (pierścieniową). Fraza rozpoczynająca wiersz („o cóż jest piękniejszego niż wysokie drzewa”) wraca w zakończeniu utworu. To powtórzenie retoryczne spina jak gdyby i opis, i refleksję wiersza.

(Opr. E.B.)

